

AKT 1

scena 1

Biblioteka.

Przy biurku siedzi EWA. W głębi PIOTREK przegląda książki na półkach. Przed biurkiem stoi STARSZA PANI.

STARSZA PANI

Sama nie wiem, złociutka, co tam sobie dzisiaj wybrać... Coś dobrego do posłuchania, może jakiś romans...

EWA

Niestety, nie pomogę pani. Sama pani musi sobie coś wybrać.

STARSZA PANI

No tak, tak... Zawsze mam problem z wyborem... A ile razy można taką Rodziewiczównę...

EWA

To może dla odmiany Chmielewską?...

STARSZA PANI

O, widzi pani. Tak, tak... To i kryminał będzie i się człowiek trochę pośmieje... Tak. Dziękuję pani bardzo...

EWA

Proszę.

Starsza Pani podchodzi powoli do jednego z regałów.

STARSZA PANI

Chmielewska...

Piotrek wyciąga jedno opakowanie audiobooka z półki, dołącza go do trzymanyh w ręku dwóch innych i podchodzi do biurka.

PIOTREK

Dzisiaj te trzy poproszę.

Piotrek podaje Ewie książki, wyciąga z kieszeni portfel, Ewa odbiera audiobooki, każdą książkę otwiera, skanuje i odkłada na biurko.

EWA

Proszę.

Ewa skanuje kartę biblioteczną, pisze coś na klawiaturze, podaje kartę Piotrkowi. Piotrek chowa kartę do portfela, portfel do kieszeni spodni.

PIOTREK

Dziękuję bardzo.

EWA

Do... piętnastego listopada.

PIOTREK

Dobrze. Dziękuję.

Piotrek pakuje książki do torby i podchodzi do drzwi.

PIOTREK

Do widzenia.

EWA

Do widzenia.

Piotrek wychodzi.

STARSZA PANI

Bo widzi pani, mnie jest zawsze tak trudno się na coś zdecydować...

EWA

Polskich autorów ma pani tam, gdzie pani stoi, a

zagraniczni, tłumaczenia, są na następnym regale.

STARSZA PANI

Tak, tak... Jedną już mam... Ale żeby coś ciekawego tu jeszcze...

EWA

Kraszewski?

STARSZA PANI

O, widzi pani... A może... Bo tu na tych audio, to rzadko kiedy można trafić na jakiś opis, co to jest, no... a taki Kraszewski, to wiadomo... Jakaś "Chata za wsią", czy coś takiego...

Wchodzi EMERYT.

EMERYT

Dzień dobry, rączki całuję...

EWA

Dzień dobry.

Emeryt kładzie dwa opakowania audiobooków na biurku, trzyma kartę w ręce.

EMERYT

Zwracam te dwie książki, jeżeli pani pozwoli...

EWA

Poproszę kartę.

EMERYT

A tak, tak. Bardzo proszę. Oczywiście... Co to ja dzisiaj... Coś historycznego chyba... Druga wojna światowa. To mnie najbardziej interesuje. No tak, tak. Bo wie pani, byłem u generała Maczka...

Ewa skanuje oddawane audiobooki i kartę biblioteczną.

EWA

Tak, wiem. Opowiadał mi to pan już z dziesięć razy...

EMERYT

Ano tak, tak. Stary gaduła ze mnie i zrzęda. Ja to

zawsze o tym samym. No tak, tak... Zobaczą, co tam
sobie dzisiaj wybrać...

*Ewa kładzie zeskanowane audiobooki na biurku, obok
kartę biblioteczną. Emeryt przechodzi powoli w
stronę regałów.*

EWA

Proszę bardzo.